

Wira Sułyma

National Academy of Sciences of Ukraine, Ukraine

ORCID: 0000-0002-1468-9553

„...Smutnego anioła niknąca podobizna...” Pamięci Łeonida Uszkałowa¹

Nie ma sił w to wierzyć i pisać: 25 lutego 2019 r. nagle urwało się życie Łeonida Wołodymyrowycza Uszkałowa, doktora nauk filologicznych, profesora Charkowskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego imienia Hryhorija Skoworody, utalentowanego myśliciela, literaturoznawcy, prozaika-eseisty i... poety...



на дні / моєї / пам'яті / печаль / гінка / лоза / між небом / і землею /
холодний / слід / сліпучої / галей / на дні / моєї / пам'яті / печаль

Jest to jeden z dziewięciu wierszy, które odzwierciedlają rytm dziewięciu rozdziałów książki *Ukraińska barokowa teologia. Siedem etiud o Hryhoriju Skoworodzie* (2001); wiersze smutno rezonują ze słowami dedykacji „Światłej pamięci Sołomiji Pawłyczko”; a „ślad ślepej alei” jest obrazowym wspomnieniem autora o pierwszych, przybliżonych w czasie, tematycznie różnokierunkowych, ale intelektualnie jednakowo prowokacyjnych, stanowczych krokach w obszarach nauki: S. Pawłyczko podważała problemy modernizmu, Ł. Uszkałow – mało zbadanego baroku ukraińskiego. Po jakimś czasie, w wywiadzie, Łeonid Uszkałow oświadczył:

znalazłem się w Kijowie dzięki Hryhorijowi Matwijowyczowi Sywokoniu, dostałem się do Akademickiego Instytutu Literatury imienia Tarasa Szewczenki, znalazłem się w kole genialnych intelektualistów, wśród których byli: Wołodymyr Iwanowycz Krekoteń, moja promotorka Ołeksza Wasylowycz Myszanycz, Mykoła Sułyma, Jurij Isiczenko, Jurij Pełeszenko, Rostysław Radyszewski, Hanna Pawłenko.

¹ Ukraiński tekst tego artykułu opublikowano w Kijowie: „Słowo i czas”, nr 3, 2019, ss. 124–126.

Tutaj, w ścianach Instytutu Literatury im. T.H. Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, w 1989 r., Ł. Uszkałow obronił doktorat zatytułowany *Twórczość Hryhorija Skoworody i kultura antyczna*, a w 1996 r. – habilitację pt. *Literatura ukraińskiego baroku w jej związkach z filozofią*.

Praca doktorska została jednocześnie monografią opublikowaną w Charkowie w 1997 r., a właśnie temat ukraińskiego baroku w wymiarze literatury i filozofii odkrył cały kontynent nowego uszkałowskiego literaturoznawstwa. Od 1993 do 2016 roku wydawnictwa charkowskie i kijowskie jedno po drugim wydają na świat monografie uczonego: *Wypisy z filozofii Hryhorija Skoworody, Świat ukraińskiego baroku: etiudy filologiczne, Z historii ukraińskiej literatury XVII-XVIII w., Eseje o ukraińskim baroku, Od baroku do postmodernizmu: eseje, Literatura i filozofia: doba ukraińskiego baroku, Ukraina i Europa: wypisy z historii literatury i filozofii...* Błyskotliwy sukces uszkałowskiej wizji baroku bazuje na górach przeczytanych książek, gdyż po zakończeniu uniwersytetu przez dziesięć lat nic nie pisał – jedynie czytał i jak sam mówił, „przeczytał prawie wszystko, co jest w wielkiej kolekcji starodruków w Charkowie”. Właśnie ten wypracowany nad książkami rozkoszny „stereoskopowy obrazek” uformował jego widzenie historii literatury w całej tysiącletniej ciągłości, pokazując, jak świadczy właśnie jego wywiad, „rozmaitość materii – tego, co było napisane i po naszymu, i po starocerkiewnosłowiańsku, i po polsku, i po łacinie, i po rosyjsku”.

Wszystkim wiadomo, że postacią odznaczającą się w świecie naukowym Ł. Uszkałowa został wędrowny poeta i filozof, bajkarz i teolog H. Skoworoda. W 2002 r. wydawnictwo Akta opublikowało podręcznik bibliograficzny *Dwa wieki skorowodiany*, przygotowany przez grupę uczonych pod ogólnym nadzorem Ł. Uszkałowa. W 2004 r. profesor uniwersytecki wypuścił w świat fundamentalny podręcznik *Hryhorij Skoworoda: seminarium*, w którym podał informację bibliograficzną odnośnie różnorodnych aspektów studiowania Skoworody – biografii pisarza, poglądów teologicznych, uszanowania pamięci, języka utworów... – w sumie 875 stron tekstu, które mieszczą materiały bibliograficzne w granicach 200 aspektów podejść do dziedzictwa Skoworody i całego skoworodoznawstwa. W 2007 r. zjawiła się książka *Skoworoda i inni. Przyczynki do historii ukraińskiej literatury*. W 2009 r. charkowskie Folio zaznajomiło czytelników ze związłym portretem literackim Skoworody w wersji Ł. Uszkałowa. Około 2010 roku wędrowny filozof jeszcze raz „połączył” w intelektualnej przestrzeni Instytutu Literatury profesora Uszkałowa i członka-korespondenta NAN Ukrainy H. Sywokonia.

Na zebraniu kolegium redakcyjnego, podczas omawiania materiałów do drugiego tomu *Historii Literatury Ukraińskiej*, przeczytawszy rozdział Ł. Uszkałowa o Skoworodzie, pamiętam, jak H. Sywokiń powiedział, że to nie jest rozdział... A czymże to jest? Jest to monografia... I to była prawda, bo naukowiec zjawisko Skoworody przedstawiał obszernie, konceptualnie, ze strony materiału źródłowego całkowicie wyczerpująco.

Następnym projektem naukowo-pisarskim Ł. Uszkałowa była książka *Polowanie na nieuchwytnego ptaka: życie Hryhorija Skoworody* (Duch i Litera, Kijów 2017, seria „Postacie kultury”). Tutaj codzienną egzystencję i twórczość poetycką, odczucie świata i koncepty filozoficzne Skoworody wpisano w żywą panoramę duchowo-kulturowego życia Ukrainy w XVIII wieku. W książce *Polowanie na nieuchwytnego ptaka...* Ł. Uszkałow dosięgnął własnego pisarskiego wierzchołka; autor, nie gubiąc ani joty ze strony faktów i dokumentów, zapewnił swojej opowieści pełen ufności związek z najszerszym kołem czytelników, po części dzięki cudownej domieszce realiów życia, obrazów artystycznych i teologiczno-filozoficznych sentencji, jak to zresztą bywa w prawdziwej, wysokiej jakości artystycznej eseistyce. Z troski uczonego o najszersze audytorium dla pisarza barokowego powstawały i takie wydania jak *Hryhorij Skoworoda. Elementarz świata: książka dla rodzinnego czytania*, uporządkowane, przetłumaczone i skomentowane przez Uszkałowa w Charkowie w 2015 r.

Za niewątpliwe osiągnięcie całej ukraińskiej mediewistyki i światowego skoworodoznawstwa uważa się monumentalne wydanie pełnego akademickiego zbioru utworów Hryhorija Skoworody, który uporządkował i zredagował Ł. Uszkałow (Charków–Edmonton–Toronto 2011). Jeszcze w 2007 r. w wywiadzie dla „Młodej Ukrainy” Uszkałow przyznał się:

Nawiasem mówiąc, teraz przygotowujemy nowy pełny zbiór akademickich utworów Skoworody. Spróbujemy zaprezentować teksty takie, jakie one są na manuskryptach oraz najlepszych listach. Wierzmy, że na podstawie tego wydania będzie można wysunąć mniej więcej rzeczywiste wnioski i o języku Skoworody. W ogóle on pisał ładnie, cudowna taka kaligrafia, każda literka jakby namalowana. Ja nawet nie wiem, jak późniejsi wydawcy wymyślili, żeby zrobić tyle błędów. Teraz my próbujemy wszystko odtworzyć. Myślę, że gdzieś za rok ten projekt będzie gotowy. Jeśli się uda wydać Skoworodę po ludzku, będzie to oznaczało, że 20 lat mojego życia nie poszło na marne. Mam nadzieję, że to będzie statutowy tekst – podstawa dla dalszych badań, dla tłumaczeń, dla popularnych wydań.

Tutaj warto było odpowiedzieć szanowanemu autorowi, że właśnie tak się stało i nie mogło być inaczej, kiedy rzecz kończył taki Mistrz Filologii.

Od własnych autorskich projektów Ł. Uszkałowa oczywiście odciągały i wykłady uniwersyteckie, i dosyć aktywna współpraca z Instytutem Literatury – na co (dzięki internetowi) Uszkałow nieodmiennie zgadzał się: pisał artykuły do „Szewczenkowskiej encyklopedii”, był autorem, tytułowym recenzentem i tajnym kontrolerem pierwszego i drugiego tomu *Historii literatury ukraińskiej w 12 tomach* (2014) – oraz najważniejsze – właściwa mu całkowita percepcja procesów historyczno-literackich XI–XXI w., która stymulowała naturalną chęć robienia naukowych podróży w „postbarokową” i postmodernistyczną literaturę: *Na rusztowaniu historii literatury ukraińskiej: nieco o recepcji naszej klasyki* (2007), *Taras Szewczenko* (2009), *Od baroku do postmodernizmu: eseje* (2011), *Realizm – to eschatologia: Panas Myrny* (2012), *Hryhorij Kwitka-Osnowjanenko* (2012). Tutaj dołączają się oryginalne zbiory badań: *Moja szewczenkowska encyklopedia: z doświadczenia samopoznania* (Charków–Edmonton–Toronto 2014) oraz *Skoworoda, Szewczenko, feminizm. Artykuły z lat 2010–2013* (2014). W dodatku do swoich badań Ł. Uszkałow przygotował dwadzieścia wydań klasyków literatury ukraińskiej, gdzie występował w różnych rolach: tłumacza, autora przedmów, przypisów i komentarzy oraz jako osoba, która uporządkowała zbiory. „Chciałem zrobić tak, żeby kiedy mój czytelnik w końcu będzie słyszeć słowa »literatura ukraińska«, będzie zjawiać się u niego pewien pogląd na życie, radosny uśmiech, troszkę drive’u”.

Wykładowca uniwersytecki był zakochany w wypowiedziach ustnych i tekstach pisanych, władał wrodzonym darem przemieniania ciężkiego tekstu w jasny i zrozumiały, a w prostych zdaniach chować potrafił głębsze kody, które poruszają i rozwijają masową kulturę. W tym sensie widzę jego książki *Co to jest ukraińska literatura: eseje* (Charków 2014; Lwów 2015) oraz alfabety-encyklopedie *Od A do Z* (Lwów 2017). „Podobnie do Skoworody”, według słów E. Sołowej, „władał on zdolnością rozmowy tak z ludźmi swojego koła i poziomu, jak i z tymi, którzy dopiero wyruszyli w tę drogę albo nawet i nigdzie się nie zbierali” (litakcent.com z 27.02.2019). W odezwach po śmierci Ł. Uszkałowa umieszczonych na stronie „Litakcentu” znajdujemy gorzkie i sprawiedliwe wyrzuty I. Nabytowycza pod adresem nas wszystkich. „Członkom współczesnej ukraińskiej wspólnoty humanistycznej” zarzucał on, że

nie zdążyli dostojnie ocenić jego bohaterską naukową i literacko-mistyczną pracę: miałby już dawno otrzymać za ten swój trud najwyższą państwową nagrodę – Szewczenkowską, miałby dostąpić tytułu Bohatera Ukrainy. Bo właśnie on już za życia był całą osobną samowystarczającą naukową instytucją, naukowym instytutem badania postaci i twórczości Skoworody, ukraińskiego baroku.

Sam Łeonid Wołodymyrowycz był takim, jakim go znaleźliśmy i zapamiętaliśmy – na mierność terażniejszości miał trwałą odporność, bo otrzymał w spadku charakter i osobowość Skoworody. Znał on jakąś tajemnicę życia swojego i życia świata: „życie jako wieczne poszukiwanie Prawdy-Początku, jako bezkoneczne odsłanianie zasłon z Absolutnego...”

Ostatnią pracą Ł. Uszkałowa jest jeszcze nieopublikowane opowiadanie o M. Drahomanowie; jego osobne rozdziały wysyłał swoim bliskim przyjaciołom. Przeczytawszy jeden z takich fragmentów w litakcentowskim wspomnieniu o unikalnym uczonym, W. Panczenko napisał:

ja teraz nie mam wątpliwości, że ta rzecz wiele tłumaczy: przecież my Drahomanowa znamy kiepsko, bardziej pośrednio (dzięki Doncowie i Małaniu-kowi). A postać ta jest bardzo ważna i dzięki Bogu, że Uszkałow (właśnie Uszkałow!) zdążył zaproponować nam swoją wersję intelektualnej biografii tego nieordinarynego myśliciela. Umiał on pisać jaskrawo. Przejmował się niestandardowymi biegami myśli, bogatą wiedzą, grą asocjacji, pięknym stylem. Jego czytają nie tylko „pełnoetatowi” filolodzy.

Dlatego spodziewamy się, że Łeonid Uszkałow jeszcze przyjdzie do nas wydaniem nowej książki o Drahomanowie i nie tylko...

Na pewno te kiedyś niby „znieńacka” opublikowane poezje-obrazki to tylko okruszyny z wielu mało komu znanych poetyckich obrazków – wtajemniczonych spowiedzi charkowskiego profesora.

В лункій / самотині / на тихий / серця / стук / плете / невпинно /
сонцесяйну / нитку / моїх / ілюзій / крихітний / павук

* * *

В краю / химер / в долині / сліз / хтось / прихилив / до сонця / ліствицю /
ледь / чутний / блюз / на лоні / ніщоти

* * *

Вінець / моїх / свічад / що знають / геть усе / на плесі / вічності/
пропав / кудись / без сліду

* * *

Тоді / коли / нічого / не болить / лиш / пада дощ / розсипаним / намистом
в патьоках / джазу / з'явиться / на мить / сумного / янгола /
зникама / подобизна

Za Leonidem Uszkałowem tęsknią koledzy i czytelnicy, studenci i przyjaciele, a najbardziej rodzina: syn Ołeksandr i żona Ołeksandra. Od lat studenckich jest ona wierną pomocniczką w większości projektów, a na tych gorzkich złamaniach losu – opiekunką jego dziedzictwa.

Z ukraińskiego przetłumaczył Dawid Bzorek